

PROTOKÓŁ 39/2018
z posiedzenia Komisji Bezpieczeństwa Publicznego
z dnia 14 maja 2018 r.

I. Ewidencja obecności członków

Obecni na posiedzeniu:

1. Błażej Kapelski
2. Henryk Krusiński
3. Marek Latawiec
4. Piotr Zawada
5. Alfons Żebryk
6. Henryk Oberland

Nieobecni na posiedzeniu:

1. Łukasz Gańcza
2. Błażej Kapelski

II. Zaproszeni spoza komisji

1. Ryszard Szybajło – Burmistrz Miasta
2. Maria Pazda – Sekretarz Miasta
3. Urszula Stupałkowska – skarbnik
4. Jan Kościuk – Komendant Powiatowy Policji Człuchowie
5. Robert Bugiel – Naczelnik Wydziału Prewencji KPP w Człuchowie
6. Ernest Szczepański – Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej
7. Piotr Galek – Straż Pożarna
8. Ewa Osińska – Dyrektor MOPS
9. Krystyna Łaszcz – Oddziałowa Izby Przyjęć
10. Barbara Liberowicz – Moroz – Ordynator Oddziału Wewnętrznego
11. Marcin Getter – Ordynator Oddziału Chirurgii
12. Zdzisław Rachubiński – Dyrektor Szpitala

III. Obrady Komisji pod przewodnictwem Marka Latawca rozpoczęto o godz. 13.00.

Porządek posiedzenia:

1. Sprawy organizacyjne.
2. Informacja i ocena stanu bezpieczeństwa publicznego w mieście za 2017 rok.
3. Wolne wnioski.

IV. Streszczenie dyskusji obrad.

Ad. pkt 1.

Sprawy organizacyjne

Przewodniczący Komisji M. Latawiec przywitał członków Komisji a następnie przedstawił porządek posiedzenia, który przyjęto jednogłośnie „za”. Następnie przeszedł do głosowania nad przyjęciem protokołu z posiedzenia Komisji z dnia 23.04.2018 r. Protokół został przyjęty jednogłośnie „za”.

Ad. pkt 2.

Informacja i ocena stanu bezpieczeństwa publicznego w mieście za 2017 rok.

Przewodniczący Komisji M. Latawiec poprosił o krótką informację dotyczącą stanu bezpieczeństwa na terenie naszego miasta. Poprosił o zabranie głosu p. R. Bugiel.

R. Bugiel powiedział, że ogółem w roku 2017 stwierdzono 568 przestępstw – spadek o ponad 130 w stosunku do roku 2016. Wspomniał, że w roku 2017 miały miejsce 64 kradzieże, 63 – kradzieże z włamaniem, 6 – przestępczość rozbójnicza, 4 – bójki i pobicia, 11 – uszczerbek na zdrowiu, 35 – zniszczenie mienia, 8 – kradzież samochodów, 46 – przestępczość narkotykowa, 48 – przestępczość gospodarcza, nie stwierdzono przestępczości korupcyjnej. Powiedział, że w roku 2017 odbyło 7136 służb ośmiogodzinnych, a średni czas reakcji na zdarzenia pilne na terenie powiatu to 8 min i 14s. Liczba debat społecznych – 4.

M. Latawiec zapytał ile było osób obecnych na takiej debacie.

R. Bugiel odpowiedział, że frekwencja była dość spora – około 100 uczestników. Kontynuował: ilość zdarzeń drogowych -192 – więcej o 19, ilość wypadków 17 – więcej o 1, wypadków śmiertelnych – 1, ilość kolizji 175 – więcej o 18, ilość zagrożeń naniesionych na mapę zagrożeń na terenie miasta – 162, ilość potwierdzonych zagrożeń – 24%. Wspomniał, że najczęściej zgłaszane zagrożenia na terenie miasta to: nieprawidłowe parkowanie, przekraczanie dozwolonej prędkości, spożywanie alkoholu w miejscach objętych zakazem, dzikie wysypiska śmieci, infrastruktura drogowa, zażywanie środków odurzających, nieletni zagrożeni demoralizacją. Powiedział, że jesteśmy najbezpieczniejszym powiatem w województwie pomorskim.

H. Krusiński zapytał czy są na terenie miasta jakieś szczególne miejsca jeśli chodzi o sprzedaż lub konsumpcję alkoholu – czy są jakieś zagrożenia w obrębie jakiś placówek.

R. Bugiel powiedział, że każdy dzielnicowy robi analizę swojego rejonu i, że prześle je pocztą. Mówił, że nie ma szczególnych miejsc gdzie odbywają się problemy z konsumpcją lub sprzedażą alkoholu.

P. Gałek mówił, że w roku 2017 ogółem odbyło się 798 interwencji na terenie gminy – w stosunku do roku 2016 nastąpił wzrost – co związane jest z sierpniową ubiegłoroczną nawałnicą. Jeśli chodzi o pożary to istnieje trend malejący – 170 interwencji. Miejscowe zagrożenia wzrost – 598 interwencji. Wspomniał, że w samym Człuchowie mały miejsce ogółem 170 interwencji – w tym 34 pożary, 126 – miejscowych zagrożeń – tendencja wzrostowa w stosunku do roku 2016. Najczęstszą przyczyną pożarów jest nieostrożność. Powiedział, że w roku 2017 odbyło się również sporo interwencji związanych z opadami atmosferycznymi – zalania wody.

H. Krusiński zapytał czy nie ma problemu na terenie szpitala z osobami koczującymi w korytarzach, bo uważa, że stwarzają zagrożenie.

P. Gałek odpowiedział, że nie przypomina sobie takiej sytuacji i, że nie miało miejsca takie zdarzenie. Opowiadał, że nie są zwolennikami, aby wyrzucać te osoby nawet, jeśli to nie jest miejsce dla nich – trzeba dbać o to żeby nie zamarzły.

Przewodniczący Komisji M. Latawiec zapytał czy są interwencje z udziałem bezdomnych.

P. Gałek odpowiedział, że w tym roku nie miały miejsca jeszcze takie interwencje, z kolei w zeszłym było ich kilka i dotyczył zapruszenia ogniem miejsca gdzie oni koczują. Powiedział, że zdarzenia takie też mają miejsce w budynkach socjalnych – zaniechania pod wpływem alkoholu.

Radny P. Zawada poprosił o ponowienie wniosku o wykoszenie nabrzeża jeziora oraz przycięcie krzewów bzu.

Przewodniczący Komisji M. Latawiec przywitał na Sali gości oraz powiedział, że będziemy zajmować się tematem bezdomnych. Wspomniał, że dzwonił do Koszalina podpytać jak oni rozwiązują ten problem.

Z. Rachubiński powiedział, że ten problem nie jest od dzisiaj, wspominał, że spotyka się z tym problemem od początku swojej kadencji. Powiedział, że nie ma innej pomocy dla tych ludzi dlatego przychodzą oni do szpitala. Opowiadał, że posiłkują się teraz osobami od prac robót publicznych. Wspominał, że osoby bezdomne to nie są tylko mieszkańcy Człuchowa, ale również mieszkańcy innych gmin. Powiedział, że niejednokrotnie prosił o pomoc – był u burmistrza, starosty, dzwonił na policję, straż miejską – ale nic to nie dawało i zawsze zostawali z tym sami. Wspominał, że nie jest to noclegownia ani przechowalnia – do szpitala przychodzą ludzie, którzy potrzebują pomocy. Powiedział, że próbował wynająć firmę ochroniarską UNIA do ochrony, ale niestety nie podjęli się tej pracy.

M. Getter – dodał, że alkoholicy w tym powiecie to jedna z najlepiej przebadanych grup, ponieważ przywożeni są niejednokrotnie, kilka razy w tygodniu. Opowiadał, że ostatnio doszło do rękoczynów – został uderzony chirurg broniący pielęgniarki. Wyzwiska to norma, ostatnio również została uderzona technik radiologii podczas sporu z pijanym człowiekiem. Pielęgniarki z oddziału psychiatrycznego zauważyły, że trafia do nas coraz więcej alkoholików z poza naszego terenu. Wspominał, że podobno dobrze im się żyje, ponieważ dostają pieniądze po wyjściu ze szpitala. Mówił, że rozumie, że opieka zapewnia tym osobom odzież wyżywienie. Zapytał czy alkoholizm nie jest wynagradzany rentowo. Powiedział, że pacjenci tacy są traktowani sposób szczególny, co jego zdaniem jest demoralizujące dla innych pracowników oraz osób, które leżą z nimi na Sali. Zapytał czy alkoholicy faktycznie dostają pieniądze do ręki.

E. Osińska odpowiedziała, że nie wie jak odpowiedzieć, ponieważ najlepiej byłoby rozmawiać o konkretnych nazwiskach.

M. Getter powiedział, że dobrze by było gdyby było tak, że gdy trafia do szpitala zdeklarowany alkoholik to powiadamia się mops, że taka osoba jest permanentnie przywożona i należało by wtedy przykręcić kurek finansowy.

E. Osińska powiedziała, że taka informacją jest bardzo porządna z ich strony. Powiedziała, że jeśli alkoholik staje na komisji i otrzymuje rentę „pijacką” na czas na nieokreślony to oni zobowiązani są mu ją wypłacać. Ustawa przewiduje zmianę pomocy i można zamienić formę pieniężną na bony, ale niestety by to zrobić potrzebne jest bardzo dużo dowodów. Przyznała, że poza tym, że to środowisko jest bardzo dobrze przebadane to również i bardzo świadome i zorientowane – jeden drugiego poucza gdzie należy odwołać się do decyzji MOPSu.

B. Liberowicz – Moroz wspomniała, że zawsze wyznaczany jest poziom alkoholu, jednak nie mogą informować MOPSu w sposób bezpośredni o tym, ponieważ obowiązuje ich tajemnica lekarska. Mówiła, że decyzją sądu można być zwolnionym z tajemnicy lekarskiej w jakimś zakresie i należało by jakoś ten problem rozwiązać.

E. Osińska powiedziała, że będą wysyłać zapytania – posługując się ustawą o pomocy społecznej, bo być może to wystarczy i zobaczymy jak będzie działać to w praktyce.

K. Łaszcz odpowiedziała, że pracownik socjalny jest informowany o wszystkim, więc może by spróbować takie obejście, aby to pracownik socjalny informował dalej.

M. Latawiec proponuje, aby zainteresowani wymienili się numerami telefonami, bo za nim dotrze to pocztą to będzie to za długo trwało.

Z. Rachubiński powiedział, że pracownik MOPSu może przyjść i zrobić wywiad sam.

K. Łaszcz powiedziała, że od stycznia było takich interwencji około 50, a 46 osób było pod wpływem alkoholu.

B. Liberowicz – Moroz powiedziała, że przyjmują 2-3 pijaków dziennie na izbie przyjęć.

K. Łaszcz dodała, że zdarza się tak, że ta sama osoba trafia jednej nocy dwa razy.

Przewodniczący Komisji M. Latawiec zapytał czy nie da się tych osób jakoś obciążyć finansowo.

Z. Rachubiński odpowiedział, że nie da się tego wyegzekwować od nich.

B. Liberowicz – Moroz mówiła, że pacjent przyjmowany na detoks przychodzi z intencją, że chce przestać pić – wspomniała, że część z nich rzeczywiście przestaje, więc należało by zwrócić szczególną uwagę na te osoby, które trafiają tam po raz n+1. Wspomniała, że ostatnio mieli pacjenta, który był na detoksie po raz 24 – mówiła, że te osoby wiedzą po co tam przychodzą – nabierają siły, najedzą się, umyją i doprowadza do porządku. Korzystając z okazji zapytała panów z policji o zasady interwencji. Powiedziała, że zasady interwencji zależą od tego kto odbiera telefon i przyjmuje zgłoszenie – najczęściej panowie przyjeżdżają i pomagają, ale raz na jakiś czas zdarza się odpowiedź, że to nie ich sprawa. Powiedziała, że jest tak ponieważ nie ma w Człuchowie izby wytrzeźwień, ale szpital to też nie miejsce żeby taką osobę przetrzymywać, ponieważ nie ma na to warunków. Wyraziła nadzieję, że już nie będzie takiej sytuacji, która miała miejsce ostatnio – wezwani policjanci do pijanego bezdomnego zamkniętego w szpitalnej toalecie – wezwali pogotowie.

R. Bugiel powiedział, że jeśli chodzi o wytrzeźwienie to mogą zabrać taką osobę, ale tylko pod trzema warunkami: taka osoba musi mieć zgorzenie, powodować zagrożenie dla innych lub samego siebie. Dodał również, że nie mogą wziąć do siebie nieprzytomnych osób.

M. Getter powiedział, że problem jest z takimi, którzy sami nie potrafią ustać i niejednokrotnie są agresywni i trzeba ich pilnować żeby nie zrobili sobie krzywdy.

B. Liberowicz – Moroz zapytała jak zakończyła się sprawa z udziałem dr Drażka.

R. Bugiel powiedział, że sprawa została skierowana do sądu

Z. Rachubiński dodał, że nie jest to pierwsza taka sytuacja z udziałem tego pana i problem polega na tym, że posiada on broń

M. Latawiec zasugerował, żeby szpital wystąpił z pismem do Wydziału Postępowania Administracyjnego.

B. Kapelski poprosił o uczulenie pracowników żeby zgłaszać do policji takie osoby w sposób odpowiedni o którym była mowa wcześniej, aby zawsze zgłoszenie zostało przyjęte. Wspomniał również o sąsiedzie, który otrzymuje dodatki z MOPSu i od razu wszystko materializuje.

B. Liberowicz – Moroz poruszyła temat noclegowni. Wspomniała, że rzekomo była decyzja, że w noclegowni mogą przebywać osoby pod wpływem alkoholu – jak stwierdziła – policja nic o tym nie wie.

P. Zawada – zaprzeczył i opowiedział, że sam ostatnio miał taką sytuację i odwoził pijanego pana do noclegowni i został on przyjęty.

B. Liberowicz – Moroz zasugerowała, że może by stworzyć noclegownie trzeźwą i pijaną albo jakieś inne miejsce dla nich.

E. Osińska powiedziała, że są trzy możliwości zabezpieczenia takich osób – noclegownia, schronisko i ogrzewalnia – a to jaką formę przyjmie gmina to zależy od decyzji radnych. W Człuchowie od lat istnieje noclegownia, która działa zgodnie z rozporządzeniem. Działa od 20.00 do 8.00 a w okresie od października od 18.00. Wspomniała, że w dużych miastach działają wszystkie trzy, jednak u nas środki są skromne, dlatego działa tylko noclegownia. Powiedziała, że gdyby chciano otworzyć schronisko to koszty wzrosły by trzykrotnie w stosunku do obecnych. Wspomniała również, że jesteśmy jedynym miastem w gminie, które zapewnia schronienie osobom bezdomnym – co może powodować, że jest tych bezdomnych coraz więcej u nas, drugim powodem może być fakt posiadania oddziały detoksykacji, który ściąga ludzi z całego kraju.

B. Liberowicz – Moroz odpowiedziała w nawiązaniu do wypowiedzi p. E. Osińskiej, że nasz powiat nie zabezpiecza ogrzewali i nie mamy co zrobić z tymi osobami po zakończeniu hospitalizacji, bo nie mamy dokąd ich odesłać.

E. Osińska odparła, że niestety tak.

B. Liberowicz – Moroz spytała, gdzie w takim razie odsyłać pacjentów jak jest – naście na dworze.

E. Osińska odpowiedziała, że niestety jest z tym problem

B. Liberowicz – Moroz poprosiła o zaprotokołowanie, że szpital prosi o rozwiązanie problemu lokalowego, zabezpieczenia przed chłodem oraz o instrukcje co mają robić z takimi osobami, dokąd je kierować.

E. Osińska powiedziała, że osoby nietrzeźwe powinny być kierowane na izbę wytrzeźwień – niestety najbliższa izba jest w Słupsku. Z kolei w okresie zimowym – ustawa o wychowaniu w trzeźwości mówi wyraźnie, że takie osoby zabiera policja do siebie do momentu wytrzeźwienia i wtedy taka osoba ma możliwość ze skorzystania z tego wsparcia, które oferowane jest na danym terenie.

Radny P. Zawada wyszedł z inicjatywą, aby wysłać do wszystkich gmin w powiecie pismo, że należałoby stworzyć takie miejsca i zabezpieczyć pieniądze w budżecie np. na ogrzewalnie w okresie zimowym.

M. Latawiec powiedział, że taki wniosek na pewno powstanie i zostanie skierowany do p. Burmistrza. lub Starosty.

B. Liberowicz – Moroz poprosiła, żeby do listopada otrzymali konkretną instrukcję, gdzie wysłać jakiego pacjenta, żeby nie było takich dziur w tym systemie. Mówiła, że chciałaby żeby była jakaś możliwość i żeby te osoby nie musiały siedzieć na poczekalni w szpitalu i koczować.

A. Żebryk powiedział, że trzeba ruszyć górę i napisać do wszystkich wojtów, żeby zabezpieczyć lub wygospodarować. Należałoby również wysłać do wojewody lub marszałka.

Z. Rachubiński wspomniał, że zwracał się do miasta o zapłatę za takich pacjentów – niestety dostał odpowiedź, że nie ma takiej możliwości. Wspomniał, że czuję się jak instytucja charytatywna.

Przewodniczy Komisji M. Latawiec powiedział, że zostanie złożony wniosek do starosty oraz zostanie on poproszony o pilotowanie go. Zasugerował, że należałoby otworzyć ogrzewalnie.

R. Bugiel powiedział, że Wandzin bardzo się rozwija, więc problem będzie narastał

Z. Rachubiński zasugerował, że może niech Wandzin zapewni ogrzewalnie.

B. Liberowicz – Moroz powiedziała, że należy spotkać się za jakiś czas i porozmawiać o tym raz jeszcze.

M. Latawiec odpowiedział, że oczywiście, obiecał, że komisja zadba o to by wystosować wnioski w odpowiednie miejsce. Poprosił żeby zainteresowani wymienili się numerami telefonu, bo obieg informacji dzięki temu będzie szybszy. Przewodniczący zapytał czy są jeszcze jakieś pytania. W związku z brakiem pytań podziękował wszystkim za przybycie.

Ad. pkt 3
Wolne Wnioski

Nie zgłoszono.

W związku z tym, że innych pytań ani wniosków nie zgłoszono wyczerpano porządek obrad i zamknięto posiedzenie komisji. Na tym zakończono protokół.

Protokołowała:

A. Skiba

A. Skiba

Przewodniczący Komisji

Marek Łatawiec